

¹ Idee te zostały zawarte [w:] *Europejskiej Konwencji o ochronie dziedzictwa archeologicznego* (poprawionej), sporządzonej w La Valetta 16 stycznia 1992 r. (DzU z 9 października 1996 r.).

² Zgodnie z Ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. (DzU Nr 162, poz. 1568), art. 31.1.: *Osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która zamierza finansować roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru lub objętym ochroną konserwatorską na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jest obowiązana pokryć koszty badań archeologicznych oraz ich dokumentacji, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest niezbędne dla ochrony zabytków archeologicznych.*

³ Badania te realizował w latach 1974–1978 zespół badaczy z Instytutu Archeologii UJ i – w części – z Muzeum Archeologicznego w Krakowie, kierowany przez prof. dr. hab. Bolesława Gintera i dr. Krzysztofa Sobczyka.

⁴ Podstawy prawne kreowania programu budowy autostrad w Polsce stworzyła uchwalona przez Sejm 27 października 1994 r. ustawa „o autostradach płatnych”, zakładająca budowę sieci autostrad o łącznej długości 2300 km. Organizacyjna strona przedsięwzięcia znalazła się w gestii utworzonej wówczas Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad.

⁵ Powołanie Krakowskiego Zespołu do Badań Autostrad nastąpiło 17 kwietnia 1996 r. (porozumienie wstępne – 15 kwietnia 1996 r.), zaś jego rejestracja miała miejsce 19 czerwca 1996 r. W roku 2001, z mocy prawa, KZdBA przekształcił się w spółkę jawną (nowa umowa z 14 grudnia 2001 r.), zarejestrowaną 23 stycznia 2002 r. jako Instytut

Archeologii i Etnologii PAN + Muzeum Archeologiczne w Krakowie + Uniwersytet Jagielloński: „Krakowski Zespół do Badań Autostrad”.

⁶ Od 1998 r.; wcześniej IA UJ reprezentował w KZdBA prof. Michał Parczewski.

⁷ Do zespołu stałych konsultantów KZdBA należała również śp. prof. Helena Zoll-Adamikowa.

⁸ W określonych sytuacjach, wymagających zasięgnięcia opinii lub sporządzenia recenzji opracowania, powoływani są również jednorazowo specjaliści w danej dziedzinie spoza stałego grona konsultantów.

⁹ Porozumienie między KZdBA a ORBA, kierowanym przez prof. Zbigniewa Bukowskiego, z 21 czerwca 1996 r.

¹⁰ Przekształconego później (2002) w: Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego.

¹¹ R. Maciszewski, *Autostradą w przeszłość*, „Archeologia Żywa”, nr 1–2/2004, s. 14.

¹² Funkcję inwestora po likwidacji ABIEA przejęła później Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

¹³ Do tej pory ukazały się 3 tomy tej serii: *Przyroda i człowiek. Materiały do studiów*, Kraków 2001, ss. 211; *Południowe obejście Krakowa. Materiały z epoki kamienia i z wczesnego okresu epoki brązu*, Kraków 2002, ss. 252; *Kraków-Bieżanów, stanowisko 27 i Kraków-Rząka, stanowisko 1. Osada kultury łużyckiej*, Kraków 2003, ss. 289 + opis źródeł na nośniku cyfrowym.

¹⁴ Zespół magazynowo-studiowy KZdBA w Krakowie Branicach przy ul. Deszczowej 6a oficjalnie otwarto 27 czerwca 2007 r.



DOM ŻYWYCH I UMARŁYCH SPRZED SIĘDMIU TYSIĘCY LAT

W dorzeczu Odry i Wisły pierwsi rolnicy pojawili się około połowy VI tysiąclecia p.n.e. Przybyli z południa, wykorzystując w swej wędrówce naturalną arterię, wiodącą przez Bramę Morawską. Od dawna zwracano też uwagę na rolę przejść karpacczych, a także sudeckich, w kontaktach ówczesnych społeczności, wskazując na wschodnie przełęcze takie jak Dukielska i Łupkowska¹. Centralna część Karpat Zachodnich z wałem Niskich, a następnie Wysokich Tatr i Beskidów wydawała się zbyt trudna do pokonania przez pieszych wędrowców ponad siedem tysięcy lat temu.

Była to ludność gospodarczo zainteresowana niemal wyłącznie glebami brunatnymi i czarnoziemami, a więc żyznymi i łatwymi do uprawy metodą kopieniacką. Nie bez znaczenia musiała być też łatwa dostępność do złóż odpowiedniej gliny, gdyż mowa tu o pierwszych społecznościach, które wytwarzały naczynia ceramiczne. Także inne surowce, a wśród nich krzemionkowe skały, pospolicie zwane krzemieniami lub – w jakże wymownej przenośni – „stałą epoki kamienia”, wszędzie tam, gdzie występowały, przyciągały uwagę ówczesnych ludzi.

W kreśleniu dróg wędrówek pierwszych rolników przez wiele lat nie brano pod uwagę znaczenia jeszcze innego szlaku. Ostatnie odkrycia na Pogórzu Wiśnickim z jednej i na Spiszu w północnej Słowacji z drugiej strony pokazują, że była nim dolina Dunajca z Popradem.



Dolina Dunajca na granicy Progu Czchowskiego i Pogórza Wiśnickiego

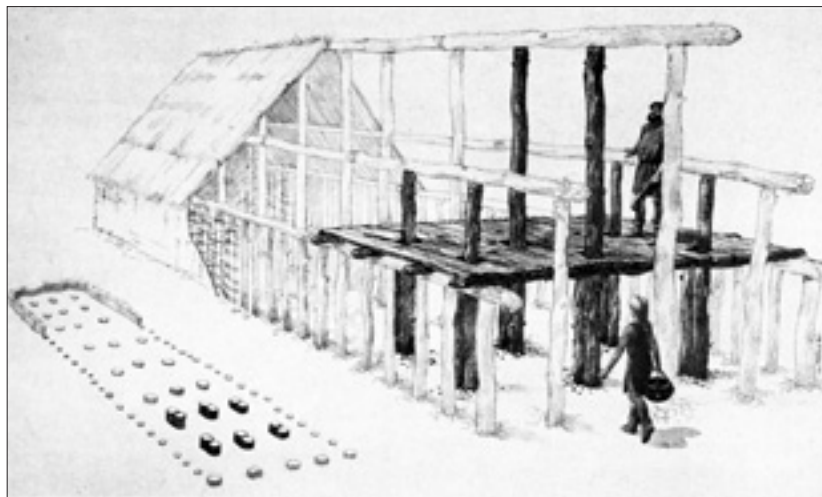
Na kulminacji garbu Pogórza Wiśnickiego, na wododziale pomiędzy Dunajcem i Uszwicą, przy zachodnim skraju Lasu Koziara, w pobliżu granicy Łoniowej z miejscowościami Żerków i Biesiadki, tarnowscy archeolodzy znaleźli w 1994 roku na świeżo zaoranych polach pierwsze zabytki neolityczne². Pochodziły one z naruszonych

plugiem resztek warstw, które powstały tu ponad siedem tysięcy lat temu. Zaskoczenie było znaczne. Relikty takiego osadnictwa rejestrowano dotychczas – bez względu na to, czy mówimy o Basenie Paryskim, dorzeczu Renu, Wisły czy Dniestru – niemal wyłącznie na łagodnie nachylonych zboczach, w dolnych ich partiach, blisko rzek i strumieni³. W Łoniowej i w sąsiednim Żerkowie jest odwrotnie. Prehistoryczne wioski założono niemal dokładnie na wierzchołkach potężnego garbu pogórskiego. Zanim do tego odkrycia doszło, sądziliśmy, że najwcześniejsza kolonizacja

rolnicza ominęła Karpaty, lokując swe osiedla na granicy tych gór. Upewniały w tym dawniejsze odkrycia dokonane w rejonie Zatok Gdowskiej i Rzeszowskiej, a także na lessowych terenach koło Przemysła. Ślady kolonizacji z początku neolitu na wysoczyźnie Pogórza Wiśnickiego są dowodem odejścia od północnej rubieży Karpat i zasiedlenia ich wnętrza.

Już w pierwszych dniach wykopalisk stało się jasne, że pod warstwą ziemi ornej znajdują się ślady halowych domów słupowych,

dobrze znane archeologom na podstawie wielu odkryć. Wszędzie tam, gdzie na początku neolitu pojawili się przybysze z południa Dunaju, domy wznoszone były według ściśle przestrzeganego schematu. Po pierwsze, domy te budowano na planie prostokąta orientowanego dłuższą osią wzdłuż linii północ-południe, z wejściem od południa. Po drugie, ściany domu były wylepione gliną, o czym świadczą fragmenty wypalanej gliny z odciskami plecionkowej konstrukcji. Głównym elementem konstrukcyjnym takich budowli były okrągłe w przekroju słupy nośne, po których pozostały jedynie koliste zaciemnienia w ziemi. Właśnie układ tych zaciemnień, odsłonięty na odpowiednio dużej powierzchni, pozwala zobaczyć negatyw tych najistotniejszych elementów konstrukcyjnych. W Łoniowej udało się w ubiegłym roku zakończyć badanie takiego domu⁴. Miał on 41,5 metra długości i 7,6 metra szerokości. Duży fragment budowli został w minionym sezonie wykopaliskowym zbadany także



Standardowy plan i rekonstrukcja domu ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej (wg Keefer 1988)

miejsca, prawie zawsze oprócz rzędów śladów po słupach odkrywają tuż przy zachodniej i wschodniej ścianie domu zarysy nieregularnych, lecz głębokich dołów, z których pochodziła glina potrzebna do wylepienia ścian. W Łoniowej i w sąsiednim Żerkowie doły te w swych głębszych częściach miały co kilka metrów poprzeczne absydy, których dotychczas w innych domostwach tej ludności w jej pełnym europejskim zasięgu nie stwierdzono. Po trzecie, wewnątrz domu podzielone było na trzy części. Pierwsza z nich, spichlerzowa ze strychem, wyróżnia się na planie znacznie większą ilością słupów, czasem zdwojonych po to, by jeden z takiej pary utrzymywał podłogę strychu, a drugi, dłuższy, przechodzący przez tę podłogę, podtrzymywał dach. Część druga interpretowana jest jako miejsce, w którym koncentrowało się życie codzienne. Część trzecia, uznawana za sypialnię, ograniczona szczelną ścianą, wyznaczana jest na planie już nie przez pojedyncze słupy ściany bocznej, lecz przez rowek fundamentowy, w którym umieszczone były pionowo, jedna przy drugiej, dranice.

Duże rozmiary budowli powodują, że najlepszym sposobem na zobaczenie jej relikwów w całości jest wykonanie zdjęcia lotniczego. Udana próba wykonania takich zdjęć została przeprowadzona w trakcie badań domu w Łoniowej.

Głównym elementem konstrukcyjnym takich budowli były okrągłe w przekroju słupy nośne, po których pozostały jedynie koliste zaciemnienia w ziemi. Właśnie układ tych zaciemnień, odsłonięty na odpowiednio dużej powierzchni, pozwala zobaczyć negatyw tych najistotniejszych elementów konstrukcyjnych. W Łoniowej udało się w ubiegłym roku zakończyć badanie takiego domu⁴. Miał on 41,5 metra długości i 7,6 metra szerokości. Duży fragment budowli został w minionym sezonie wykopaliskowym zbadany także

w Żerkowie, w miejscu oddalonym od osady w Łoniowej o niespełna kilometr. Jeśli zastanowimy się nad realiami pracy przy ścinaniu drzew siekierą z kamiennym ostrzem, transportem całych pni (dowody stosowania wozu pochodzą dopiero z czasów o dwa tysiące lat późniejszych) i stawianiem ich jako słupy nośne domu, nad łączeniem tych słupów z elementami dachu, i to tak, by poryw wiatru go nie zerwał, człowiek początku neolitu wzbudzi w wielu z nas zrozumiałą sympatię.

Ale dom z Łoniowej, mimo iż świetnie potwierdza przestrzeganie opisanych reguł architektonicznych, jest dla archeologów z kilku powodów zagadkowy. Poza wspomnianym już wyjątkowym usytuowaniem w najwyższym piętrze doliny dużej rzeki – Dunajca, niemal na wododziale z sąsiednią Uszwicą, i poza wspomnianą dziwną regularnością poprzecznych absyd w gliniankach, osobliwością tej budowli jest to, że w jej centralnej części, tuż przy ścianie zachodniej, umieszczono dwa groby.

Wśród regularnego i typowego układu pięciu rzędów śladów dołów po słupach, na głębokości 30 centymetrów od powierzchni gruntu, a więc po usunięciu warstwy ornej, zarysowały się na tle gliniastego podłoża dwa regularne zaciemnienia. Początkowo traktowane były one jako ślady podpiwniczenia domu, jednak takich piwnic w setkach podobnych wczesnoneolitycznych budowli dotychczas nigdy nie odkryto. Przebadanie tych „piwnic” doprowadziło do ustalenia, że są to groby, w których szkielety uległy całkowitemu rozkładowi⁵.

Jeden z tych grobów miał kształt zbliżony do prostokąta o zaokrąglonych narożnikach. Jama grobowa miała płaskie dno na głębokości 70 centymetrów od powierzchni, w części wschodniej dno obiektu znajdowało się wyżej (55 cm), co dawało efekt „uskoku”. Wypełnisko jamy było jednolicie ciemnobrunatne. Jedyne zaciemnienie, powyżej „uskoku”, była ciemniejsza, czarno-brunatna. Właśnie w tej płytkiej części, w pobliżu południowo-wschodniego narożnika jamy, został odkryty opisany niżej depozyt 12 zabytków kamiennych. Na dnie jamy grobowej, w jej ćwiartce południowo-wschodniej, lecz tuż przy osi dłuższej, została odkryta cienkościenna gliniana czarka kultury ceramiki wstęgowej rytej. W niewielkiej odległości od tego naczynia w kierunku południowo-wschodnim widniał w ziemi kolista zarys przedmiotu z surowca organicznego (drew-



Plan domu w Łoniowej z widocznymi zarysami glinianek wzdłuż ścian dłuższych, dwoma grobami od strony wewnętrznej ściany zachodniej oraz naniesionymi wynikami datowania radiowęglowego jego składowych, a także odkrytym po zachodniej stronie domu obiektem młodszym, reprezentującym kulturę malicka

niane naczynko?). W północno-wschodnim narożniku, na głębokości około 55 centymetrów zostały znalezione dwa krzemienne groty strzał w kształcie trapezu. Drugi z wkopów grobowych miał rozmiary zbliżone do pierwszego z wkopów i w rzucie poziomym zarys także



Wykop archeologiczny w Łoniowej z zarysami południowej i środkowej części domu z początku neolitu

zbliżony do prostokąta, z widoczną anomalią po stronie wschodniej. Podczas eksploracji tego grobu zostały znalezione pojedyncze fragmenty dwóch naczyń glinianych, zdobionych wątkami zdwojonych linii rytych i karbów, a więc identycznie jak w przypadku czarki z pierwszego z grobów (por. niżej). Ta stylistyczna zgodność jest dodatkowym elementem wskazującym na powstanie obu grobów w tym samym mniej więcej czasie. Trzeba pamiętać, że taksonomia i chronologia neolitu opiera się w znacznym stopniu na zmienności stylistycznej w zdobieniu naczyń glinianych i typologii ich form.

Znaleziska z pierwszego grobu zawierają przedmioty typowe dla, znanych z wielu grobów reprezentujących tę kolonizację, zestawów darów grobowych. Delikatna czarka gliniana, której ścianki pokrywa ornament linii rytych i pionowych nacięć, reprezentuje tzw. styl żeliezowski (nazwa od miejscowości Żeliezovce w Słowacji) i wyznacza trzecią, najpóźniejszą fazę rozwoju wspomnianej kultury. W pobliżu znajdował się pojemnik-mieszek, po którym pozostała tylko ciemna smuga w ziemi. Otaczała ona pryzmę szklanych kamyczków, przylegających jeden do drugiego. Po ich wyjęciu z ziemi okazało się, że są to krzemienne ostrza sierpa wraz z zestawem do wykonania dalszych ostrzy. Reprezentują one surowce niewystępujące na miejscu. Złoża, z których pochodzą, znamy z północnego obrzeżenia Gór Świętokrzyskich (tzw. krzemień czekoladowy), z Jury

Krakowsko-Częstochowskiej (krzemień jurajski podkrakowski) oraz z pogranicza wschodniej Słowacji i północnych Węgier (obsydian). Od Pogórza Wiśnickiego tereny te są oddalone o blisko trzysta kilometrów. Do opisanego zestawu darów grobowych należą też dwa



Znaleziona w grobie wewnątrz neolitycznego domu w Łoniowej, zrekonstruowana z wielu fragmentów cienkościenna czarka, zdobiona ornamentem dwóch poziomych pasm podwójnej linii rytej z karbami

krzemienne groty strzał o trapezowatym kształcie, jeden odpowiednio uformowany, gotowy do użycia, drugi z niewiadomych powodów niedokończony.

Ważnym ustaleniem wynikającym z badań osady w Łoniowej jest uzyskanie danych odnośnie relacji stratygraficznej odkrytego domu i znajdujących się w nim grobów. Ponad wszelką wątpliwość groby te były synchroniczne z budowlą. Dowodzi tego podwójna superpozycja: jamy grobowe naruszają wkopy na słupy zachodniej, a słupy wewnętrzne, unoszące konstrukcję dachu, naruszają groby. Kolejność powstawania poszczególnych elementów tej zagadkowej układanki musiała być taka: najpierw wzniesiono ścianę domu, następnie umieszczono tuż przy niej od strony wewnętrznej nieistniejącego jeszcze domu dwa obiekty grobowe. W jakiś czas po dokonaniu pogrzebu i zasypaniu mogił przystąpiono do umieszczenia w ziemi potężnych słupów, utrzymujących konstrukcję dachu⁶. Drażąc doły na te słupy, naruszono obydwie groby. Stopień zniszczenia nie jest wielki i obejmuje tylko



Znaleziony wewnątrz neolitycznego domu w Łoniowej depozyt grobowy krzemienych ostrzy sierpa (trzeci i czwarty od lewej w górnym rzędzie) i zestaw do wytworzenia dalszych, a także fragment ostrza z obsydianu (ostatni po prawej w dolnym rzędzie)

narożnik oraz skrajne partie jam grobowych. Jest tak, jak gdyby budowniczy domu dokładnie wiedzieli o istnieniu pochówków i jak gdyby zależało im, by pochówki były w „kontakcie” z domem i jego użytkownikami.

Odkrycie wewnątrz domu kultury ceramiki wstęgowej rytej pochówków, związanych z czasem użytkowania budynku, jest przy-

padkiem odosobnionym i już z tego tylko powodu faktem o dużym znaczeniu. Grzebanie zmarłych wewnątrz arealu osady jest, co prawda, w środowisku kultury ceramiki wstęgowej rytej niemal regułą⁷, pomimo istnienia wyodrębnionych cmentarzysk w tym czasie, lecz wśród setek zbadanych domów interesującej nas kultury nie odnotowano grobów wewnątrz domu. W tym kontekście wypada przypomnieć Çatal Hüyük, słynne stanowisko wczesnego neolitu ceramicznego z dzisiejszej Turcji (starsze od osiedla w Łoniowej o ok. tysiąc lat), uznawane za wyjątkowe między innymi z powodu odsłoniętych tam pozostałości licznych domostw, w których również znaleziono groby⁸.

Wobec odkryć na Pogórzu Wiśnickim, trudno szerzej rozwijać te wątki. Zestawienie faktów wręcz narzuca hipotezę o specjalnym znaczeniu domu nr 2 w Łoniowej, służącego za miejsce zgromadzeń o specjalnym (obrzędowym?) znaczeniu, za czym mogłyby też przemawiać bardzo duże rozmiary budowli. Można tu przypomnieć, pochodzący z tych samych czasów, najdłuższy dom (nr 6) w Olszaniczy koło Krakowa, położony w centrum zgrupowania domostw. Jego długość była taka sama jak chaty w Łoniowej⁹. Podobnych przypuszczeń można przedstawić wiele.

Jak już zaznaczono, osada w Łoniowej nie była jedyną wioską rozwijającą się ponad siedem tysięcy lat temu na garbach Pogorza Wiśnickiego. Kilka dalszych zostało zarejestrowanych w podobnej sytuacji topograficznej w okolicach Łoniowej¹⁰, między innymi na oddalonych o około kilometr polach ornych Żerkowa. Podczas ostatniego sezonu wykopaliskowego, latem 2006 roku, także tu udało się uchwycić zarysy domu słupowego, który uległ pożarowi ponad siedem tysięcy lat temu. Traktując rzecz z przymrużeniem oka, można powiedzieć, że udało się nawet ustalić przyczynę pożaru. W ruinach budowli, podczas badania jednej z jam-glinianek, odbywającej praktykę student archeologii¹¹ odkrył przedmiot, który okazał się glinianą lampką.

Przeprowadzone badania osady w Łoniowej i ostatnio też w Żerkowie wnoszą nowe treści do archeologii neolitu południowej Polski. Można przyjąć, że wioski rozwijające się na kulminacji Pogorza Wiśnickiego były ważnym elementem lokalnej sieci osadniczej. Osiedle w dzisiejszej Łoniowej, z uwagi na wyjątkowo okazałą budowlę z umiejscowionymi w niej grobami, pełniło funkcję szczególną w ówczesnej społeczności. Biorąc pod uwagę duży potencjał surowcowy i poziom techniki reprezentowany przez odkryte zespoły wyrobów krzemiennych, można przyjąć, że osada w Łoniowej była ważnym ogniwem,

niewątpliwie funkcjonującego wzdłuż Dunajca z Popradem, szlaku komunikacyjnego.

Oprócz bogatej kolekcji ceramiki z trzeciej (żelazowskiej) fazy rozwoju kultury ceramiki wstęgowej rytej w tej części Europy, podczas badań w Łoniowej uzyskane zostały ciekawe zespoły ceramiczne i krzemienne, reprezentujące inne grupy neolityczne, nazywane przez archeologów kulturą malicką (od miejscowości Malice w okolicach Sandomierza). Jej śladów dotychczas w Karpatach nie stwierdzono. Oznacza to powtarzalność procesów kolonizacyjnych na tym terenie, utrzymującą się od początku neolitu, z której istnienia jeszcze niedawno nie zdawaliśmy sobie sprawy. Czy stymulowane były one przebiegiem naturalnej arterii komunikacyjnej doliną Dunajca z Popradem, czy dobrymi warunkami dla gospodarki wczesnorolniczej – to pytania, na które wciąż za wcześnie formułować jednoznaczną odpowiedź.

Paweł Valde-Nowak



Miniaturowa lampka gliniana znaleziona w ruinach wczesnoneolitycznego domu w Żerkowie, gm. Gnojnik

¹ A. Kulczycka-Leciejewiczowa, *Pierwsze społeczeństwa rolnicze na ziemiach polskich. Kultury kręgu naddunajskiego*, [w:] W. Hensel (red.), *Prahistoria ziem polskich II, Neolit*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 19–164; A. Kulczycka, J.K. Kozłowski, *Pierwsze materiały kultury bukowoc-górskiej na północ od Karpat*, „Acta Archaeologica Carpathica” II, 1961, s. 41–54; por. też: J.K. Kozłowski, *Aus den Untersuchungen der östlichen Peripherien der Linien-Bandkeramik-Kultur*, „Acta Archaeologica Carpathica” XIV, 1974, s. 5–56.

² A. Cetera, J. Okoński, *Wyniki badań powierzchniowych na obszarze 106–63 – maszynopis w archiwum Państwowego Szluzby Ochrony Zabytków, Delegatura w Tarnowie, Tarnów 1994.*

³ J. Lüning, P. Stehli, *Die Bandkeramik in Mitteleuropa: von Natur-zur Kulturlandschaft*, [w:] J. Lüning (red.), *Siedlungen der Steinzeit. Spectrum der Wissenschaft: Verständliche Forschung*, Heidelberg 1990, s. 110–120.

C. Bakels, J. Lüning, *Pioneer Farmers*, [w:] J. Lüning (red.), *op.cit.*, s. 132–139; A. Kalis, A. Zimmermann, *An Integrative Model for the Use of Different Landscapes in Linearbandkeramik Times*, [w:] J.L. Bintliff, D.A. Davidson, E. Grant (red.), *Conceptual Issues in Environmental Archaeology*, Edinburgh 1998, s. 145–152; I. Pavlí, *Life on a Neolithic Site. Bylany-Situation. Analysis of Artefacts*, Praha 2000.

⁴ Badania były realizowane w ramach grantu KBN *Wczesnorolnicza adaptacja na Pogórzu Wiśnickim w Karpatach. Osada w Łoniowej* (nr projektu: 2 H01H 024 24). W ostatniej fazie realizacji prac terenowych brali udział praktykanci – studenci archeologii UJ.

⁵ Za dokonanie oceny próbek ziemi z jamy 23 w Łoniowej pragnę podziękować prof. Stefanowi Skibie z Zakładu Gleboznawstwa i Geografii Gleb Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ.

⁶ Jak wskazują inne odkrycia, musiały nimi być dębowe pnie.

⁷ J. Pavuk, *Štúrovo. Ein Siedlungsplatz der Kultur mit Linearbandkeramik und der Želiezovce-Gruppe*, Nitra 1994; N. Nieszery, *Linearbandkeramische Gräberfelder in Bayern*, „Internationale Archäologie” 16,

Espelkamp 1995. Ch. Jeunesse, *Pratiques funéraires au néolithique ancien. Sepultures et necropoles danubiennes 5500–4900 av. J.-C.*, Paris 1997; J. Orschiedt, *Bandkeramische Siedlungsbestattungen in Südwestdeutschland*, „Internationale Archäologie” 43, Rahden/Westf. 1998.

⁸ J. Mellaart, *Catal Hüyük – A Neolithic Town in Anatolia*, MacGraw Hill 1967; I. Hodder, *The Leopard's Tale: Revealing the Mysteries of Çatalhöyük*, New York 2006.

⁹ J. Kruk, *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w V–III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.

¹⁰ Por. A. Kukulka, *Wczesnoneolityczna osada w Gwoźdźcu, gm. Zakliczyn, stan. 2 na Pogórzu Wiśnickim*, [w:] J. Gancarski (red.), *Neolit i początki epoki brązu w Karpatach Polskich*, Krosno 2001, s. 11–40.

¹¹ Student wówczas III roku archeologii, Piotr Kolasa.